

3 zł

ROMA JESZENIA 97

uhlsport

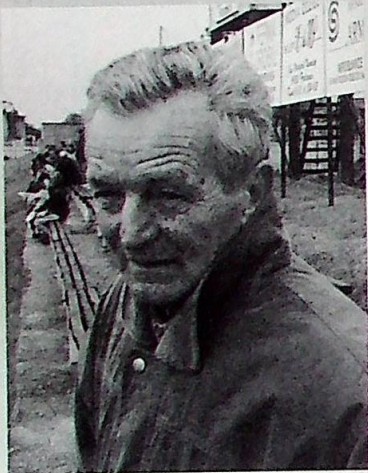


**DYSKOBOLIA
GRODZISK WLKP.**

19.10.1997 r.

**KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
SPONSOREM ZAGŁĘBIA LUBIN**

WITAMY PAWŁA KOWALSKIEGO



Od 3 października br. Zagłębie Lubin ma nowego szkoleniowca. Został nim Paweł Kowalski.

Paweł Kowalski urodził się 10.02.1937 r. Jest absolwentem AWF. Przez kilkanaście lat z powodzeniem występował na murawie w PTC Pabianice, Pafawagu Wrocław, Śląsku Wrocław i do 1972 w Łódzkim Klubie Sportowym.

Był - jako zawodnik ŁKS - czterokrotnym reprezentantem Polski. Debiutował 21.05.1967 r. w spotkaniu Polska - Belgia wygranym przez Polaków 3:1. Debiutował mając powyżej 30 lat (!!!). Grał także z Francją, ZSRR (dwukrotnie).

Jako szkoleniowiec prowadził ŁKS (1972 - 74), Widzew (76 - 77), ROW Rybnik (78), Radomiaka (1979 - 82), Borutę Zgierz (1982 - 85) i awansował do 2 ligi, a pracując w Polonii Bytom od 1985 r awansował do 1 ligi. W 1991 r ponownie objął Łódzki Widzew a w sezonie 92/93 był szkoleniowcem Olimpii Poznań.

W sezonie 76/77 przejął Widzew po Januszu Pekowskim i w 20 meczach odniósł 11 zwycięstw i 6 remisów doprowadzając łodzian do wicemistrzostwa Polski. W historii Widzewa prowadził ten zespół w 71 meczach zdobywając 63 punkty co daje mu 3 miejsce po Żmudzie i Waligórze w klasyfikacji trenerów Widzewa.

Przez ostatnie 3 sezony prowadził zespół Krisbutu Myszków. W pierwszym sezonie Krisbut pod wodzą Pawła Kowalskiego był 7 (38 pkt.). Rok później 4 miejsce z dorubkiem 56 pkt. W minionym sezonie ponownie czwarte miejsce z 58 pkt.

W czerwcu rozstał się z Krisbutem Myszków, trafiając do Zagłębia 3 miesiące później

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „ZAGŁĘBIE” LUBIN

Ryszard Wdowiak

Zbigniew Ochej

Jan Bylczyński

Piotr Rojek

Leszek Czerwiński

Mieczysław Kulczycki

Stanisław Speczik

Ryszard Zbrzyzny

- prezes zarządu

- viceprezes ds. finansowych

- viceprezes ds. organizacyjnych

- sekretarz zarządu

- członek zarządu

- członek zarządu

- członek zarządu

- członek zarządu

KOMISJA REWIZYJNA

Janusz Mastalski

- przewodniczący

DYREKCJA

Andrzej Krug

Zbigniew Kozłowski

- dyrektor

- z-ca dyrektora



PAWEŁ KOWALSKI

NICZEGO NIE OBIECUJĘ

Decyzja już ostateczna o zatrudnieniu na posadzie szkoleniowca miedziowej jedenastki Pawła Kowalskiego zapadła w czwartek późnym popołudniem na posiedzeniu zarządu klubu. W piątek Kowalski przyjechał do Lubina, najpierw spotkał się z Ryszardem Wdowiakiem, prezesem klubu, a następnie został przedstawiony drużynie.

- Kiedy "wszedł pan do gry" o posadę szkoleniowca Zagłębia?

Szczerze? Jak szczerze, to... przed rokiem. Kiedy jesienią ubiegłego roku dokonywano zmiany trenera w Zagłębiu, otrzymałem propozycję podjęcia pracy. Odmówiłem, gdyż chciałem pracować do końca sezonu w Krisbucie.

- A obecnie kiedy złożono panu ofertę?

W środę.

- Czy miał pan inne propozycje pracy?

Były niezobowiązujące rozmowy z Hutnikiem Kraków i Petrochemią Płock.

- Czy będą kontynuowane eksperymenty z obsadą bramki w lubińskim klubie?

Każdy zespół powinien mieć swoją oś i to mocną. Dobrego bramkarza, solidnego obrońcę, pomocnika i klasowego napastnika. Żywy kregosłup drużyny nadaje jej oblicze. Jestem bardzo krótko w Lubinie, ale już się zorientowałem, że nie ma takiego kregosłupa i musimy go stworzyć.

- Jaką jest pana wiedza o Zagłębiu?

Na razie jestem jeszcze po kilkunastu treningach i sparingu z zespołem III ligi. W tej rundzie na żywo nie widziałem jeszcze lubinian. Wiosną miałem okazję oglądać ich mecze w Katowicach. Nie powiem, wówczas ten zespół grał obiecujący futbol.

- Do kiedy związał się pan z Lubinem?

Do czerwca przyszłego roku.

- Jakie zadania przed panem postawiono?

Ja proszę pana mam za dużo siwych włosów, by nie widzieć czego ode mnie się oczekuje. Zresztą wystarczy spojrzeć na miejsce w tabeli i dorobek punktowy. Przed nami jesienią osiem spotkań i walka o każdy punkt.

- Czy wraz z pojawieniem się nowego trenera pojawią się nowi piłkarze?

Niebawem przedstawie takie propozycje osobom, które mnie zatrudniły. Myślę o sprowadzeniu 3-4 nowych piłkarzy. Może nie "nazwiskowych", ale solidnych, nie bójących się walki i odpowiedzialności za wynik. Są to solidni gracze z klubów drugoligowych.

- Nie obawia się pan, że już za kilka dni stanie pan przed dylematem czy wyrazić zgodę na wyjazd do zachodniego klubu Kałuzhnia czy też zatrzymać go?

Nie obawiam się takiej "konfrontacji". Jeżeli dla Zagłębia będzie to oferta atrakcyjna, to uważam, że nie ma potrzeby zatrzymywać kogoś na siłę w Polsce.

- Co powiedział pan zawodnikom Zagłębia podczas pierwszego z nimi spotkania?

Że sukces drużyny zależy od wspólnej pracy, od wysiłku i ich, i mojego. Że mamy stanowić monolit. To bardzo dobrze. Liczę, że kilka zawodników wyleczy się z kontuzji. Do obrony potrzebuję Bubnowicza, w ataku Jasińskiego. Musimy wspólnie przemyśleć wiele spraw. Przejąłem zespół w połowie rundy, więc ktoś może powiedzieć to nie Kowalski bierze odpowiedzialność za formę drużyny. To nie tak. Ja jestem trenerem i ja ponoszę odpowiedzialność i za ligowe mecze, i za zwykłe sparingi. Lubinianie mają sporo ciekawych młodych piłkarzy, ale rzuceni na głęboką wodę nie będą w stanie poradzić sobie z ligowymi wyjadaczami.



Nowy trener i pierwszy zwycięski mecz - wprawdzie tylko sparing - ale cieszy wygrana 4:1 z Mirexem Prochowice. W tym meczu Dariusz Dziarmaga nie tylko zagrał, ale i zdobył gola. Po meczu "Jimbo" odebrał gratulacje od Janusza Stańczyka - szkoleniowca prochowickiego Zespołu.

NASZ RYWAŁ

DYSKOBOLIA

GRODZISK WLKP.



DATA UR. CM/KG POPRZEDNI KLUB MECZE-BRAMKI DEBIUT

BRAMKARZE

Tadeusz Fajfer	24.04.1959	180/76	Herzlake (Niemcy)	8-0	17.08.1984
Krzysztof Kotorowski	20.09.1970	185/81	Luboński KS	0-0	-
Marek Pawlak	05.01.1970	188/84	Siarka Tarnobrzeg	15-0	28.04.1992

OBRONKA

Przemysław Bareszyński	11.01.1969	186/82	Sokół Tychy	169-1	03.09.1998
Andrzej Janeczek	19.03.1969	175/72	Aluminium Konin	28-1	11.05.1989
Norbert Łuczak	23.04.1973	178/72	Lech Poznań	0-0	-
Jacek Murat	13.05.1974	180/80	Orzeł Biały Wałcz	0-0	-
Sławomir Najtkowski	01.01.1965	180/76	Herzlake (Niemcy)	137-10	06.04.1984
Ryszard Rozumek	21.11.1975	178/72	wychowanek	0-0	-
Piotr Soczyński	18.01.1963	185/85	Orzeł Biały Wałcz	159-16	17.10.1986
Aleksiej Tiereszczenko	20.01.1963	175/68	Stal Mielec	83-2	24.08.1981

POMOCNICY I NAPASTNICY

Jarosław Araszkiewicz	01.02.1965	177/77	Pogoń Szczecin	204-36	11.05.1984
Jacek Chroński	26.01.1972	176/68	Chrobry Głogów	14-0	14.08.1994
Waldemar Czarnecki	19.01.1969	171/68	Elana Toruń	0-0	-
Vladimir Gabedawa	30.07.1975	170/66	Odishi Zigdidi (Gruzja)	0-0	-
Piotr Juraszek	26.01.1972	184/73	KP Wałbrzych	0-0	-
Krzysztof Jutrzenka	14.03.1974	179/70	Lechia Zielona Góra	0-0	-
Jerzy Kaziów	15.04.1963	179/80	Orzeł Biały Wałcz	128-29	28.07.1986
Jarosław Kowala	13.01.1976	173/70	wychowanek	0-0	-
Grzegorz Kownacki	28.11.1975	176/68	Błękitni Stargard	0-0	-
Zbigniew Królak	04.12.1979	183/73	wychowanek	0-0	-
Jarosław Małecki	08.01.1973	169/67	wychowanek	0-0	-
Tomasz Molewski	02.02.1971	183/75	Orzeł Biały Wałcz	14-0	26.08.1993
Mariusz Rosiak	03.02.1973	171/71	Gwardia Koszalin	0-0	-
Ryszard Rybak	27.01.1960	172/69	Luboński KS	104-9	26.08.1994
Sławomir Suchomski	22.10.1966	176/74	GKS Bełchatów	204-49	12.03.1989
Paweł Tuliński	30.09.1978	186/79	wychowanek	0-0	-
Grzegorz Więzik	21.07.1963	178/79	Krisbut Myszków	85-14	26.05.1985
Łukasz Wojciechowski	19.09.1973	171/70	Lubuszaniec Drezdenko	0-0	-

TRENER

JAN STĘPCZAK

Urodził się w Kazimierzy Wielkiej 29 sierpnia 1944 roku. Długo nie mógł się zdecydować, czy będzie lekkoatletą (był dobrym sprinterem) czy piłkarzem. Futbolową przygodę rozpoczął w 1958 roku, ale związany był przede wszystkim z Lechem Poznań, do którego przeniósł się w 1965 roku. Był tam początkowo napastnikiem, a później obrońcą. W Lechu, z którym powrócił do I ligi, występował do 1977 roku. Po zakończeniu sezonu 1977/78 grał w USA w Polonii Greenpoint w Nowym Jorku.

Po powrocie po blisko 4-letniej przerwie rozpoczął pracę trenerską. W sezonie 1982/83 w Kanii Gostyń, macierzystym klubie Andrzeja Juskowiaka, w kolejnym sezonie w Warcie Poznań, a w latach 1985-87 w Olimpii Poznań, z którą u boku Zdzisława Podędmornego świętował pierwszy awans klubu z Golecina do I ligi. W kolejnych sezonach pracował: 1987/88 w Chrobrym Głogów, 1988/89 w GKS Bełchatów. Po raz kolejny wziął rozbrat z futbolem, co trwało niemal trzy lata. Potem został trenerem Victorii Września 1992/93. Następnie przeszło dwa sezony spędził w Lechu, najpierw u boku Romana Jakóbczaka, a następnie prowadząc drużynę samodzielnie. Znowu krótka przerwa. Od października 1995 r. w Groclinie Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, z którą najpierw awansował po raz pierwszy w historii tego klubu do II ligi, a w roku jego 75-lecia do ekstraklasy.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Początki sportu w Grodzisku wiążą się z działalnością Towarzystwa Gimnazjalistów, które skupiało w swych szeregach młodzież uczącą się w Kościanie i Wolsztynie. Ponieważ w Kościanie istniał już klub sportowy "Hellada" sądzić należy, że właśnie ten fakt stał się dla działaczy z Grodziska inspiracją do powstania klubu sportowego również w tym mieście.

Klub przyjął nazwę Dyskobolia, w herbie ma sylwetkę dyskobola, znaną ze słynnej rzeźby Myrona, a pierwszym prezesem klubu został Maksymilian Niewiadomski.

Jak to przeważnie bywa, wszystko zaczęło się od piłkarzy. Pierwszy mecz z Unitasem w Wolsztynie zakończył się wysoką porażką aż 0:10. Wkrótce doszło do połączenia z innym grodziskim klubem Florencją, skupiającym młodzież rzemieślniczą i kupiecką miasta. Wyniki były stopniowo coraz lepsze, ale przed II wojną światową nigdy nie udało się piłkarzom Dyskobolii awansować chociażby do klasy A.

W tamtym okresie w klubie istniała jednak nie tylko piłka nożna. W Dyskobolii uprawiano również lekkoatletykę, tenis ziemny i stołowy, a tuż przed wybuchem II wojny światowej próbowano organizować wyścigi motocyklowe.

Nowa era w dziejach klubu rozpoczęła się jednakże w Dyskobolii cztery lata temu, kiedy w klubie pojawił się Zbigniew Drzymała - właściciel firmy Inter Groclin Auto, nowoczesnej fabryki tapicerki samochodowej, który, jak mówi, doszedł do wniosku że warto promować firmę poprzez sport i wspomaganie klubu.

Rok później nastąpiło połączenie Dyskobolii z występującym w klasie makroregionalnej Orkanem Ptaszkowo i od tej chwili datuje się stała progresja wyników grodziskiego klubu, który od lipca ubiegłego roku nosi oficjalną nazwę Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski. Poczynając od występów w klasie makroregionalnej klub, rok po roku systematycznie szedł w górę futbolowej drabinki w naszym kraju, by 18 czerwca wywalczyć sobie miejsce w ekstraklasie.

Nie da się ukryć, że olbrzymi sukces piłkarzy z Grodziska nie byłby możliwy bez pieniędzy prezesa Zbigniewa Drzymały i sukcesów rozwijającej się coraz prężniej firmy Inter Groclin Auto.

Dziś Groclin Dyskobolia Grodzisk to klub działający na zdrowych, coraz bardziej profesjonalnych zasadach.

W grodziskim klubie już obecnie trenuje kilkuset piłkarzy, a odniesiony sukces prawdopodobnie jeszcze bardziej zwiększy zainteresowanie futbolem.

Druga drużyna Groclin Dyskobolii wywalczyła awans do II ligi, coraz mocniejsza jest występująca w lidze międzywojewódzkiej drużyna juniorów, rozwija się coraz bardziej współpraca ze szkołami.

Prezes Drzymała mówi, że właśnie klub z Grodziska chce być w polskim piłkarstwie prekursorem rozwiązań satelickich. Chodzi o to, żeby klubem satelickim Groclin Dyskobolii został Groclin Wolsztyn, co jeszcze bardziej poszerzyłoby dostęp do utalentowanej młodzieży. O przyznanie grodzickiemu klubowi pilotażowej roli we wprowadzeniu w polskim futbolu rozwiązań satelickich działacze Groclin Dyskobolii wystąpili już dawno i... niestety nie mogą doczekać się odpowiedzi.

Podkreślić też trzeba, że klub ma bardzo silne związki z miejscowym środowiskiem. Czynione są starania, żeby każdy mecz był swego rodzaju festynem. W efekcie kiedyś przychodziło na stadion 200 - 300 osób, dziś jest ich co najmniej dziesięciokrotnie więcej, a wcale nie do rzadkości należą przypadki, że na mecze przychodzą całe rodziny.

Klub dysponuje też coraz lepszą bazą. Gdy cztery lata temu pojawił się w Dyskobolii Zbigniew Drzymała, oddany do użytku w 1925 roku stadion znajdował się niemal w ruinie, a drewnianej trybunie groziło zawalenie.

Dziś zaczyna to już być obiekt, mogący stać się jednym z łatwiejszych w kraju. Właśnie w minioną sobotę oddana została do użytku nowoczesna trybuna, pomieszczenia do odnowy biologicznej, rehabilitacji, hotelik.

Już obecnie część trybun wyposażona jest w plastikowe siedziska.

Co ważne, obiekt służyć będzie nie tylko piłkarzom. Prezes Drzymała podkreśla, że taki obiekt potrzebny jest również zarządce firmy Inter Groclin, zwłaszcza, że jest to zakład pracy chronionej w którym znajduje zatrudnienie około 300 osób niepełnosprawnych. Zresztą prezes Groclin Dyskobolii zawsze podkreślał i podkreśla, że wszystko co robi dla sportu ma na celu przede wszystkim dobro załogi i promocję zakładu, a że udaje się wszystko połączyć z pożytkiem dla jednej i drugiej strony - tym większy powód do satysfakcji.

W środę Zagłębie przegrało w Warszawie z Polonią 1-4 (gol Dziarmagi), a Dyskobolia z Lechem 0-1.

Piłkarze Zagłębia:

PRZEMYSŁAW NORKO

Przemysław Norko 18-letni bramkarz Zagłębia Lubin w meczu z chorzowskim Ruchem wpuścił cztery gole a mimo to lubińska publiczność skandując jego nazwisko i bijąc brawa dała wyraz zadowoleniu z postawy strażnika miedziowej świątyni. Norko trenuje w Lubinie od lata tego roku.

● W jaki sposób wpadłeś w oko trenerowi Zagłębia?

- Zimą spotkał się z Zagłębiem na zgrupowaniu w Świeradowie Zdrój. Mój ówczesny klub Chemik Police zagrał sparing z Zagłębiem. Przegraliśmy 1:3 ja broniełem i wpuściłem trzy gole, ale po meczu doszło do pierwszych rozmów. Mówiąc inaczej złożono mi ofertę przejścia do Zagłębia latem i wyraziłem zgodę.

● Wcześniej były inne propozycje zmiany barw klubowych?

- Nikt ze mną bezpośrednio nie rozmawiał, ale podobno było jakieś zainteresowanie ze strony Pogoni Szczecin. Generalnie z faktu przejścia do Lubina jestem zadowolony.

● Debiutowałeś w ekstraklasie wchodząc między słupki na niezwykle gorącym terenie czyli na Widzewie zmieniając Kędziórę. Czy byłeś wówczas przestraszony, czułeś tremę?

- Powiem szczerze, że kiedy wchodziłem na plac łódzianie prowadzili i było w zasadzie po meczu. Bałem się tylko by przypadkiem wraz z moim pojawieniem się na boisku nie rozwiązał się worek z bramkami.

● Z Ruchem wpuściłeś cztery bramki a jednak dla kibiców stałeś się niemalże bohaterem...

- Gdybym góra dwa razy wyjmował piłkę z siatki to być może zasłużyłbym na brawa. Ale po czterech wpuszczonych golach nie ma co się silić na wystawianie pozytywnych laurek. Nie liczy się liczba udanych interwencji lecz liczba wpuszczonych goli.

● Ta czwórka to prywatny "rekord"?

- Wyrównanie rekordu. W 2 lidze grając z Polonią Bytom także czterokrotnie wyjmowałem piłkę z siatki. I w środę z Polonią.

● Uchodzisz za utalentowanego bramkarza, któremu jak rybie tlenu potrzeba jak najwięcej grania. Tymczasem w Chemiku nie zawsze stawałeś między słupkami...

- Zgadza się, ale nie chciałbym wracać do przeszłości i nie będę komentował tego czemu raz mnie trener wystawiał raz siedziałem na ławie. Rzeczywiście potrzebuję grania bo gdyby teraz ktoś zapytał mnie o moje mankamenty to zdecydowanie na pierwszym miejscu wymienilibym brak ogrania, brak doświadczenia.

● Nie obawiasz się, że twoja mocna pozycja w reprezentacji do lat 18 może kolidować z walką o miejsce w ligowym zespole?

- Wszystko zależy od profesjonalizmu klubu. Z eliminacji ME w Norwegii wróciliśmy z kadrą w sobotę na kilkanaście godzin przed meczem lubinian z Ruchem a jednak potrafiono zadbać o to bym na czas był w Lubinie. Występy w reprezentacji to dla mnie okazja do zdobywania doświadczenia a przede wszystkim zaszczyc. Zresztą w ekipie w Norwegii lubinianie stanowili mocną pakę bo był jeszcze Lewandowski i Wołczek, z Miedzi Mateusz Bartczak.

● Jak oceniasz szansę reprezentacji w dwumeczu - powiedzmy z Niemcami w walce o finał ME?

- Uważam, że nie stoimy na straconej pozycji.

● Czy masz bramkarski wzór, którego starasz się naśladować?

- Kiedyś na początku moim ideałem był Belg Pfaff a obecnie... Dobrze jest podpatrywać Peruzziego.

DDZIAŁACZ ZAGŁĘBIA - POŚŁEM NA SEJM RP



Z przyjemnością informujemy, iż Ryszard Zbrzyzny - członek zarządu naszego klubu - z woli kilkudziesięciu tysięcy wyborców z woj. legnickiego biorących udział w wyborach do Sejmu i Senatu RP - został posłem Ziemi Legnickiej, posłem Zagłębia Miedziowego.

"Ponieważ w trakcie kampanii wyborczej korzystałem z łam programów wydawanych na mecze naszej drużyny, także obecnie tą samą drogą pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom legnickiego, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, poparli program SLD i oddali na mnie swoje głosy. Jestem przekonany, że wśród głosujących za mną nie brakowało kibiców sportowych, fanów jedenastki Zagłębia i naszej szczyptomniackiej siódemki.

Chciałbym zapewnić, że dopóki będę działaczem klubu, dopóki dane mi będzie być posłem, będę w swojej działalności pomagał Zagłębiu w przezwyciężaniu trudności. Zbudowanie silnego organizacyjnie i finansowo klubu, stworzenie mocnej drużyny walczącej rokrocznie o miejsce premiowane startami w pucharach niezmienne pozostanie moim celem."

Dziękuję za zaufanie

Ryszard Zbrzyzny

11. KOLEJKA - 19.10.	12. KOLEJKA	13. KOLEJKA 29.10
Katowice - Widzew	Widzew - Raków	Legia - Widzew
Legia - Amica	Ruch - Odra	ŁKS - Katowice
ŁKS - Petrochemia	Polonia - Wisła	KSZO - Amica
KSZO - Stomil	Groclin - Górnik	Lech - Petrochemia
Lech - Pogoń	Pogoń - Zagłębie	Zagłębie - Stomil
Zagłębie - Groclin	Stomil - Lech	Górnik - Pogoń
Górnik - Polonia	Petrochemia - KSZO	Wisła - Groclin
Wisła - Ruch	Amica - ŁKS	Odra - Polonia
Odra - Raków	Katowice - Legia	Raków - Ruch

NA PÓŁMETKU RUNDY JESIENNEJ

Zagłębie ma nowego szkoleniowca i 9 ligowych spotkań za sobą + 1 pucharowy. Oto jak w tych meczach, jeszcze pod wodzą Adama Topolskiego przedstawia się dorobek poszczególnych zawodników naszego klubu:

Jacek Banaszyński	= 2	mecze	liga + 1 PP = 225'
Jędrzej Kędziora	= 4	mecze	liga + 1 PP = 380'
Przemysław Norko	= 4	mecze	liga = 295'
Robert Bubnowicz	= 4	mecze	liga = 360'
Dimitrj Nazarov	= 2	mecze	liga + 1 PP = 270'
Edward Cecot	= 9	mecze	liga + 1 PP = 810'
Andrzej Szczypkowski	= 8	mecze	liga + 1 PP = 752'
Jarosław Krzyżanowski	= 9	mecze	liga + 1 PP = 851'
Radosław Kałużny	= 8	mecze	liga + 1 PP = 810'
Wojciech Górski	= 9	mecze	liga + 1 PP = 755'
Piotr Przerywacz	= 9	mecze	liga + 1 PP = 900'
Radosław Jasiński	= 8	mecze	liga + 1 PP = 704'
Bogusław Lizak	= 8	mecze	liga + 1 PP = 468'
Paweł Piotrowski	= 8	mecze	liga + 1 PP = 574'
Jacek Manuszewski	= 8	mecze	liga + 1 PP = 311'
Zbigniew Grzybowski	= 8	mecze	liga + 1 PP = 469'
Paweł Woźniak	= 5	mecze	liga + 1 PP = 250'
Moses Molongo	= 5	mecze	liga + 1 PP = 385'
Marcin Adamski	= 2	mecze	liga + 1 PP = 180'
Leszek Kowalczyk	= 1	mecze	liga = 22'
Mariusz Lewandowski	= 1	mecze	liga = 12'
Rafał Naskręt	= 1	mecze	liga = 28'
Wiliam Bassey	= 2	mecze	liga = 51'
Dariusz Dziarmaga	= 1	mecze	liga = 27'

Wystąpiło 24 zawodników.

czerwone kartki = Nazarov

żółte = Jasiński 5

Szczypkowski, Cecot, Kałużny po 2

Piotrowski 3

Bubnowicz, Woźniak, Lizak, Nazarov, Grzybowski, Manuszewski,

Przerywacz po 1

KUPON
KONTROLNY

VIESMANN

Technika grzewcza

53-015 Wrocław

ul. Karkonoska 65

tel. (071) 60 87 93, 60 86 88

fax (071) 62 86 33

ARECO-BUD

ul. Skłodowskiej - Curie 98
59-300 Lubin
tel. 076/ 423-683

Sp. z o.o.
Przedstawiciel The American Building Products

■ WYKONAWCA

- nowoczesnych technologii pokryć dachowych z blach aluminiowych lakierowanych, z pap termozgrzewalnych, dachówki bitumicznej;
- aluminiowych, miedzianych, cynkowych rynien ciągłych i rur spustowych;
- elewacji z blach aluminiowych i winylu
- budowa domów kanadyjskiej technologii RBS

■ SPRZEDAWCA

- hurtownia materiałów najlepszych na świecie

■ WYKONAWCA WIELU OBIEKTÓW NA TERENIE KRAJU

**ZAPRASZAMY, STOSUJEMY MASZyny,
TECHNOLOGIE I MATERIAŁY USA
O STANDARDZIE ŚWIATOWYM**

ZAGŁĘBIE LUBIN - GROCLIN GRODZISK WLKP.

19.10.1997 r.

BILET SZKOLNY

CENA: **3 zł**



KUPON KONTROLNY

MĘDZYAKŁADOWY KLUB SPORTOWY „ZAGŁĘBIE”